



I SLO
OD 1989

OŚWIADCZENIE GRONA NAUCZYCIELSKIEGO „BEDNARSKIEJ”

„Bednarska” zawsze starała się być szkołą, która się uczy, wychodzi poza szablony systemu i dba o to, by być miejscem otwartym i uwalniającym. Ostatnie lata umocniły nas w przekonaniu, że musimy przyjrzeć się naszej społeczności uważniej: zadbać o bezpieczeństwo osób uczących się w naszej szkole, nie polegać wyłącznie na intuicji i zacząć systemowo przeciwdziałać wszelkim zachowaniom, które noszą znamiona molestowania czy przemocowego traktowania. Nasza świadomość wzrastała stopniowo. Dziś jesteśmy gotowi i gotowe przyznać, że nie udało nam się stworzyć szkoły, w której każda osoba byłaby całkowicie bezpieczna. Udało nam się jednak stworzyć społeczność, która potrafi przyznać się do błędów i zacząć wprowadzać zmiany. Z uwagą i krytycyzmem przyglądamy się nam samym - teraz i w przeszłości.

W ostatnich miesiącach my, nauczycielki i nauczyciele, dwukrotnie zderzyliśmy się z sytuacjami, które były dla nas wstrząsem. Pierwsza dotyczyła uczennic naszej szkoły, które doświadczały niewłaściwego traktowania (werbalnej przemocy, wyczerpującej znamiona molestowania) ze strony nauczyciela i których głosy nie zostały wysłuchane z należytą uwagą. Reakcje grona pedagogicznego i dyrekcji były zbyt łagodne. Dopiero stanowcza postawa uczennic skonfrontowała nas z naszą bezradnością. Przechodząc przez ten kryzys, zaczęliśmy wypracowywać konkretne rozwiązania, a przede wszystkim zaczęliśmy rozmawiać, intensywnie uczyć się i wprowadzać zmiany tak, żeby postarać się nigdy więcej nie dopuścić do zaniedbań, nigdy nie przeoczyć problemu, zawsze reagować na czas.

Kilka tygodni temu, w czerwcu 2021 roku, dyrektorka I SLO Wanda Łuczak otrzymała list absolwentki naszego liceum, która opisała poważne nadużycia jednego ze swoich nauczycieli. Sprawa sprzed niemal dwudziestu lat kazała nam powtórnie zatrzymać się i zastanowić nad tym, jaką społeczność tworzymy, w jaki sposób chcemy budować relacje między nami i przede wszystkim, czy umiemy reagować na zło.

Te dwa zdarzenia uzmysłowiły nam, że nie chodzi o jednorazowe, niewystarczające reakcje. Nasz problem ma charakter systemowy. Zrozumieliśmy, że dotychczasowe działania nie były adekwatne i że musimy spojrzeć nie tylko w przyszłość, ale również wstecz.



I SLO
OD 1989

OŚWIADCZENIE GRONA NAUCZYCIELSKIEGO „BEDNARSKIEJ”

Przepraszamy wszystkie osoby, które uczą się w naszej szkole, jeśli z powodu naszych zaniedbań nie czuły się bezpiecznie. Przepraszamy też wszystkie osoby, które chodziły na „Bednarską” w minionych latach i którym nie zapewniliśmy takiej opieki, jaką należało. Przepraszamy za brak rozwiązań, za to, że nie byliśmy wystarczającym wsparciem. Również za to, że piszemy ten list dopiero teraz.

Nie wszystkie dawne krzywdy można dziś naprawić. Deklarujemy jednak, że każda osoba, która zgłosi się do nas, zostanie wysłuchana, potraktujemy jej historię z całym szacunkiem i powagą. Nikogo nie zostawimy z poczuciem niezatawionych trudnych spraw. Chcemy być z Wami dziś, nawet jeśli zawiedliśmy i zawiodliśmy w przeszłości. Chcemy ulżyć Wam teraz, nawet jeśli nie udało nam się zrobić tego kiedyś.

Rozumiemy, że krzywdy, które spotkały nasze uczennice oraz uczniów, to nie był skutek chwilowej nieuwagi, splotu niefortunnych okoliczności, tylko efekt tego, że zabrakło dobrego systemu zgłaszania nieprawidłowych zachowań. Musimy to powiedzieć wprost: część alarmujących sygnałów zignorowano, niektóre osoby wstydzily się lub bały mówić o tym, co widziały i słyszały. Na pewno część pomyślała sobie: „To nie moja sprawa” lub „Jeśli ja to widzę, to widzą też inni, bardziej doświadczeni, i będą wiedzieli, co należy zrobić”. Teraz jednak znaleźliśmy w sobie odwagę, by działać. Chcemy być dla Was dorosłymi, przy których czujecie się bezpiecznie, którzy wiedzą, co robić, i potrafią Was ochronić.

Wiemy, że nie będziemy idealni. Zrobimy jednak wszystko, by już nigdy żadna osoba - czy to z grona uczennic, uczniów, absolwentek, absolwentów, rodziców, nauczycielek czy nauczycieli - nie poczuła, że jest z jakimś problemem sama. Chcemy budować społeczność, w której każda osoba będzie bezpieczna. Chcemy dbać o równe traktowanie, o inkluzywność, która będzie działała naprawdę. Chcemy, żeby krytyczne spojrzenie na nas samych, otwarte mówienie o problemach i przyznawanie się do błędów otwierało nas na zmiany, uwalniało i sprawiało, że świat, który wspólnie tworzymy, będzie lepszym miejscem. Wierzmy, że system edukacji może być wolny od przemocy. Wierzmy, że wolni ludzie tworzą tę szkołę i że prawdziwa wolność możliwa jest tylko w prawdzie i przejrzystości.

Jeśli tylko tego potrzebujecie, jesteśmy tu, w gotowości, żeby Was wysłuchać i żeby być z Wami w tym, co przeżywacie.

nauczycielki i nauczyciele I SLO